№ 32. Wtorek 10. Lutego 1863. Rok wydania 53.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

(Ofiary na pogorzelców.)

Podług urzędowego wykazu naczelnika powiatu *rawskiego* z 5. b. m. wpłynęła od 15. grudnia 1862 po koniec stycznia r. b. na wsparcie pogorzelców miasteczka *Rawy* kwota 742 zł. 49 c. w. a., i oddana została przynależnemu komitetowi do stosownego użytku.

Część nieurzędowa.

Monarchia Austryacka.

Wiedeń, 8. lutego. *(Nowiny dworu. — Audyencye. — Wiadomości bieżące.)*

We czwartek po południu byli Najjaśn. Państwo i wszyscy obecni w Wiedniu Arcyksiążęta i Arcyksiężniczki w Praterze. Ich Mość Cesarstwo jeździli konno aż do dworku myśliwskiego i na powrót.

W apartamentach Arcyksiężny *Zofii* był we czwartek bal dziecięcy.

Najjaśn. Pan udzielał wczoraj audyencyi osobom prywatnym, i między innymi przyjmował pana F. *Friedland* z Pragi, który miał zaszczyt przedłożyć Jego ces. Mości wystawiane przedwczoraj w sali towarzystwa przemysłowego kosztowne zbroje indyjskie, przyczem ofiarował Monarsze jednę szpadę.

Najjaś. Pani zaszczyciła przedwczoraj po południu odwiedzinami swemi ochronkę, noszącą nazwę Jej ces. Mości w okręgu Neubau, przyczem zwiedzała cały zakład, pochwaliła urządzenie jego i dozwoliła kilku dzieciom deklamować wiersze.

W ciągu przyszłego tygodnia odbędzie się jeszcze jeden bal dworski, a w apartamentach Arcyksiężny Zofii wieczór z tańcami.

Jego Mość Cesarz będzie przyjmował jutro wszystkich obecnych w Wiedniu deputowanych rady państwa, którzy temi czasy otrzymali dekoracye.

Jego Eminencya kardynał prymas węgierski był przedwczoraj na recepcyi u dostojnych rodziców Najjaśn. Pana, a w poniedziałek odjeżdża z powrotem do Ostrzyhomia.

Francya.

Paryż, 7. lutego. *(Rozprawy w izbie. — Pismo cesarskie.)*

Na wczorajszem posiedzeniu izby toczyła się dyskusya nad poprawką lewej strony do adresu w sprawie mexykańskiej. *Picard* zastanawiając się nad kwestyą sporną, która spowodowała expedycyę francuską do Mexyku, oświadcza, że pretensya długu Szwajcara Jeckera była jedynym powodem. W końcu utrzymywał mowca, że ta wyprawa musi się smutno zakończyć.

Baron *David* dowodzi, że tę wyprawę usprawiedliwiają doznane obrazy i poniesione straty. Już dawniejszy rząd zmuszony był zająć port Ulloa. Honor narodowy wymaga zadośćuczynienia za obrazy. Musimy żądać — dodał w końcu — ażeby rząd podał nam dostateczne gwarancye ochrony naszych krajowców.

Jules Favre nie chce zaprzeczać Francyi prawa interwencyi w Mexyku; ale Hiszpania i Anglia miały takie same interesa jak Francya. Mniemanie, jakoby z Juarezem źle stało, uważa mowca za chimerę. Naszym obowiązkiem jest — mówił — ostrzedz rząd, że wojna ta jest niesprawiedliwą; musimy to wypowiedzieć i odmówić ofiary francuskiej krwi i pieniędzy, które marnuję na to pod naszą odpowiedzialnością. W zeszłym roku mówiono, że obcy książę ma być osadzony na tronie mexykańskim; mimo to oświadczył Billault, że zamiarem expedycyi jest, żądać zadośćuczynienia. Dalej oskarżał mowca rząd, że ukrywa prawdę, i odczytawszy rozmowę, jaka zaszła między Thouvenelem i Cowleyem, skreślił historyczny obraz sprawy mexykańskiej, i pytał, mówiąc o sprawie Jeckera, czy wolno w sporach wątpliwych pociągać kraj do walki. Następnie zastanawiając się nad sprawą Jeckera, którą poseł angielski nazwał kradzieżą, przedstawiał, że to jest honor przemysłowców, za który prowadzi Francya wojnę. Przy tem wspomniał Favre o korespondencyi przejętej przez Juareza, z której się pokazuje, że Jecker chlubi się pomocą u wysokich dygnitarzy Cesarstwa, której pewno nie znalazł a przecież nie ogłosił *Monitor* stanowczego zaprzeczenia. Nadto przytoczył Favre, że Jecker w ciągu roku 1862, i gdy znano już oszustwa jego, został uznany obywatelem francuskim. Przy takich uchybieniach nie potrzeba się dziwić — mówił — że nasze ultimatum oddaliło od nas Hiszpanię i Anglię. W końcu zbijał mowca imieniem zasad prawa narodów wojnę przeciw Mexykowi. Wojna ta — dodał — jest na wszelki sposób smutna, nawet choćby zdobytą została stolica Mexyku, gdyż Juarez będzie prowadził dalej wojnę z wolnemi prowincyami. By dojść do Orizaby, wydano 104 milionów, by dojść dalej niż do Mexyku, na to nie wystarczą skarby Francyi. Wojna w Mexyku jest wielkim błędem, a drugim błędem jest okupacya Rzymu, pominąwszy sławę bronienia wielkiej zasady. Ja nie mogę więc przyłączyć się do wojny, która podjęta została na podstawie kłamliwych informacyi.

Minister *Billault* ma zabrać głos dopiero na dzisiejszem posiedzeniu, przyjmując na siebie obowiązek zbić wszystkie zarzuty podniesione przeciw polityce Francyi.

Monitor z 7go b. m. podaje pismo cesarskie do marszałka Pelissier w sprawie majątku Arabów. Cesarz powiada, że jest nie tylko Cesarzem Francuzów, ale i Cesarzem Arabów. Tak osadnicy jak i Arabowie mają równe prawo do jego opieki. Majątek Arabów będzie szanowany, i Cesarz polecił ministrowi Randon przedłożyć uchwałę senatu, na mocy której staną się Trybuci niezmiennymi właścicielami ziem, które posiadają, i z których podług tradycyi użytkują.

Włochy.

(Interpelacya w piemonckiej izbie deputowanych. — Wiadomości bieżące. — Wiadomości z Neapolu.)

Turyn, 7. lutego. Na przedwczorajszem posiedzeniu izby deputowanych Miceli interpelował ministrów w przedmiocie rozwiązania stowarzyszeń politycznych w Palermie. Minister spraw wewnętrznych oświadczył, iż władze sądowe rozpoczęły śledztwo, minister zastrzega sobie wyjawienie zdania swego o stowarzyszeniach politycznych przy właściwej sposobności.

Dziennik turyński *Stampa* z 7go b. m. donosi, że intendant posiadłości Cesarza Napoleona w Cittanuova w Marchyi subskrybował imieniem Cesarza 5000 szkudów dla ofiar bandytostwa w Neapolitańskiem.

Redaktor zawieszonego dziennika *Napoli* skazany został na 2 lata więzienia i na karę pieniężną w kwocie 300 dukatów.

Dnia 5. b. m. wieczorem zamknięte zostało w Genui zgromadzenie demokratów pod przewodnictwem Bertaniego w lokalu rozwiązanego stowarzyszenia emancypacyi. Zamiarem tego zgromadzenia miało być wspieranie powstania polskiego pomocą fizyczną i moralną.

W Brescii zaszły zaburzenia z powodu nakazanej mobilizacyi gwardyi narodowej. Do 200 ludzi wdarło się przemocą do sali, gdzie komisya mobilizacyjna odbywa swoje posiedzenia, żądali przedłożenia ustawy względem mobilizacyi, i oświadczyli, że się jej nie poddadzą.

Z Neapolu donoszą pod dniem 4go b. m.: Dziennik urzędowy zaprzecza wiadomości przez depeszę z Marsylii pod dniem 27go stycznia podanej, jakoby w Neapolu odbyć się miało zebranie senatorów i deputowanych neapolitańskich. W Neapolu zawiązało się stowarzyszenie dla walczenia z stronnictwami przeciwnemi jedności. Rozchodzi się wieść, iż Tristany zamierza wkroczyć z znacznym oddziałem do prowincyi Terra di Lavoro. Władze uczyniły właściwe przygotowania.

Niemcy.

(Przesyłanie wojsk rosyjskich do Polski przez Prusy.)

Z Berlina piszą do *C. C. aus Oes.*: Wiadomość, że wojska rosyjskie mają być przesyłane do Królestwa Polskiego na Eidtkuhnen, położone na terytoryum pruskiem, poczytują dzienniki za naruszenie neutralności. Aby usprawiedliwić wyraz „naruszenie“, musianoby dowieść, że Prusy w obec teraźniejszych wypadków w Królestwie Polskiem obowiązane są do neutralności. Ani naturalne ani pożyteczne prawo narodów nie przepisuje takiego zobowiązania. W r. 1848 narodowość polska w Księstwie Poznańskiem zmusiła Prusy do walki zaciętej, z której wyszły zwycięzko, ale ze stratą wielu ludzi i z znacznym nakładem. Gdyby więc rząd pruski powziął wiadomość, że stosunki polskiej części tej prowincyi znowu w ten sposób mają być zagrożone, że w skutek powodzenia walki powstańczej w Królestwie Polskiem i tu na nowo zapali się wojna, natenczas byłoby jego interesem, aby powstanie w Polsce było jak najprędzej stłumione, i miałby zupełne prawo przyczyniać się do tego. Ze stanowiska pozytywnego prawa narodów, nie można więc nic zarzucić Prusom, jeżeli pozwolą swojemi kolejami przesyłać wojsko do Królestwa Polskiego, albowiem to mogło być dawniej jeszcze stypulowane tajnym traktatem na wszelki przypadek.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 7. lutego. *(Wypadki powstania.)*

Urzędowy *Dzien. pow.* donosi:

Adjutant Jego Cesarskiej Mości Nostitz po pobiciu buntowników w Białej, udał się za nimi w pogoń i wyparłszy ich z Janowa, zapędził do Niemirowa, gdzie reszta bandy złożona z około

600 ludzi przeszła Bug, pozostawiając 12 zabitych; ujętych zaś zostało 7. Ze strony wojska 1 kozak zabity a 3 jest rannych.

Rozbicie bandy przez podpułkownika Emanow wyszłego z Zamościa, o czem wczoraj doniesionem było, miało miejsce pod Tomaszowem w gubernii Lubelskiej.

G. C. aus Oe. podaje doniesienia z Rzeszowa, że pod Kuryłówką pięciu ludzi rosyjskiej straży granicznej schroniło się na terytoryum austryackie. W Sandomirzu ustanowiono rząd narodowy, oddalono naczelnika, który sam jeden w urzędzie pozostał, i zabrano 7000 rubli pieniędzy rządowych. Proklamacyę rządu narodowegó w Sandomirzu odczytał kanonik, a biskup właśnie naonczas obecny udzielił błogosławieństwa. Władze austryackie poczyniły stosowne kroki dla zabezpieczenia granic całkiem z wojska ogołoconych, w którym to celu wysłano z Krakowa kilka oddziałów wojska.

Do powyższego dziennika donoszą z Warszawy z niezawodnego źródła, że pogłoska o wstrzymaniu rekrutacyi w Królestwie Polskiem jest zupełnie bezzasadną. Wprawdzie wypuszczono na wolność rekrutów wziętych w Suwałkach, lecz to był wypadek jedyny, spowodowany szczególnemi względami, którego rząd nie pochwalił. Całkiem mylną jest także pogłoska o nieporozumieniach między W. Księciem Konstantym a margrabią Wielopolskim.

List z **Warszawy** do pruskiej *Nation. Ztg.* wymienia trzy główniejsze punkta zebrania powstańców. Najważniejszem miejscem koncentracyi i organizacyi jest Wąchock (zniszczony już podług ostatnich telegramów. — Prz. R.) w gubernii radomskiej, i rozciąga się z jednej strony przez Suchedniów, gdzie giserni królewskiej używają powstańcy do lania dział, tudzież przez Opatów aż do Sandomirza na granicy galicyjskiej, gdzie powstańcy w broń się zaopatrują. Tam organizuje jenerał Langiewicz po części przymusowo zabranych rekrutów w wojsko regularne. Drugiem miejscem koncentracyi jest okolica wzdłuż granicy litewskiej, od Biały na zachód aż po Łuków, a na wschód aż po Janów tuż przy granicy litewskiej, a na północ aż po Węgrów. Pozycyę Białę i Węgrów atakowali Rosyanie, i na obudwu punktach skończyła się zacięta walka ucieczką powstańców. Trzecie miejsce zebrania jest w gubernii Augustowskiej, i ztąd starają się powstańcy widocznie zawiązać komunikacyę z Litwą. Sytuacya rządu ma być bardzo przykra. Powstańcy gdziekolwiek się zwrócą chociaż w małych oddziałach, zabierają kasy publiczne, zostawiając kwity. Z Warszawy nadchodzą pomimo najściślejszej straży codziennie spiskowi do powstańców, do czego wzywa ich złożona w tej mierze przysięga. Komunikacya powstańców z pozostałemi rodzinami jest żywa; domy warszawskie roznoszą całe pakiety niepieczętowanych listów, gdyż tylko otwarte listy wypuszczają z obozów powstańców.

Gazeta wiedeńska z 7go b. m. pisze: „Ostatnie wiadomości o wypadkach w Polsce ograniczają się na szczegółach, które jednak sprzeciwiają się sobie w niejednym względzie. Szczególnie staje się wspomniony juz Langiewicz, — którego dziś odmiennie od dawniejszych podań nazywają „byłym oficerem pruskiej artyleryi“— prawie mityczną postacią, która wnet tu wnet ówdzie się pojawia, i to w odległościach, które czynią dość niepodobną tożsamość osoby. W najnowszych czasach miał on dowodzić w zniesionej przez Rosyan głównej kwaterze powstańców w Węgrowie, gdy tymczasem inne doniesienie wymienia hr. Tyszkiewicza jako tamtejszego dowódzcę. Nad Wisłą w Kaźmierzu, na granicy lubelskiej i radomskiej gubernii miał założyć główną kwaterę swoją tak zwany minister wojny komitetu Leon Frankowski. — W niemieckiem mieście fabrycznem Łodzi opanowali powstańcy 300 strzelb, które posiadało tamtejsze niemieckie towarzystwo strzeleckie, i zabrali oprócz tego 18.000 rubli z kasy miejskiej. W okolicy Bodzentyna miało wielu księży opuścić mieszkania swoje i udać się do powstańców; jednak mówią, że nie powiodło im się nigdzie, pociągnąć za sobą swoich parafian.“

Rosya.

Petersburg, 31. stycznia. *(Zaprowadzenie stanu wojennego w Polsce. — Atlas Cesarstwa rosyjskiego.)*

Dnia 15. b. m. (v. s.), zarządzający ministerstwem sprawiedliwości, przesłał rządzącemu senatowi następujący rozkaz cesarski:

„W skutku rozruchów zaszłych w Królestwie Polskiem i w części w zachodnich prowincyach, Najjaśniejszy Pan, raczył rozkazać wprowadzić bezzwłocznie stan wojenny w powiatach gubernii zachodnich, graniczących z Królestwem Polskiem, a w razie gdyby tam ukazały się bandy powstańców, sądzić na zasadzie praw kryminalnych wojennych polowych, tych którzy będą ujęci z bronią w ręku.“

Najjaśniejszy Pan, na najpoddańsze przedstawienie zarządzającego korpusem mierniczym, dnia 3. listopada 1862 r. (v. s.) Najwyżej polecić raczył: dokonywane roboty geodezyjne, dla ułożenia atlasu cesarstwa rosyjskiego, prowadzić dalej, na zasadach zawierających się w najwyżej zatwierdzonej w d. 12. sierpnia 1847 r. (v. s.) ustawie komitetu ministrów, z zaliczeniem potrzebnych na ten przedmiot wydatków, do wskazanego w wspomnionej ustawie źródła.

Księstwa Naddunajskie.

Belgrad, 1. lutego. *(Przybycie pełnomocników.)*

Ponieważ juz wszyscy pełnomocnicy przybyli, działanie rozpocznie się niebawem. Z okoliczności, że sala w pierwszym domu zajezdnym oddaną została do wspólnej dyspozycyi pełnomocników angielskiego i francuskiego, wnoszą, że mocarstwa mają zamiar bezstronnem zachowaniem się nie przesądzać żadnej z kwestyi bieżących. Z niecierpliwością oczekują załatwienia kwestyi prezydyum. Jeżeliby układy miały odbywać się w cytadeli, prezydowałby bez wątpienia pełnomocnik turecki, który zresztą nie posiada wysokiej rangi. Rozciągłość zadania komisyi znanym protokołem została dokładnie określona, może więc chodzić tylko o trudności techniczne.

Grecya.

Ateny, 31. stycznia. *(Oznajmienie rządu angielskiego względem kandydatury księcia Koburgskiego. — Popłoch w Kalamacie. — Różne wiadomości.)*

Reprezentant Anglii, Lord Elliot, oznajmił już urzędownie prowizorycznemu rządowi, że książę Ernest koburski przyjął koronę Grecyi, i że kandydaturę jego popiera Francya i Anglia. To oznajmienie pana Elliota jest dosłownie następujące: „Mam polecenie od mego rządu oznajmić prowizorycznemu rządowi Grecyi, że rząd angielski zaproponował Cesarzowi Francuzów, by spólnie z Anglią popierał księcia Ernesta koburskiego jako najstosowniejszego kandydata do tronu greckiego. Cesarz przyjął z największą gotowością propozycyę Anglii, i książę Ernest przyjmuje ofiarowaną sobie koronę pod warunkiem, by mógł zatrzymać tak długo książęcą koronę swoich przodków, dopokąd uzna to za stosowne. Gdy książę będzie już proklamowany Królem greckim, zaproponuje on na następcę tronu zgromadzeniu narodowemu jednego z swoich synowców, syna swego kuzyna Augusta i księżniczki Klementyny, córki Ludwika Filipa, byłego króla Francyi. Ten młody książę liczy teraz 17 lat, i jak tylko uznany będzie następcą tronu, przyjmie obrządek oryentalny.“

Anglicy niewątpią wcale o tem, że Grecy przyjmą króla z ich propozycyi. Oznajmienie pana Elliot otrzymał rząd prowizoryczny w samą porę, gdyż dziś przedłożyć ma ten rząd zgromadzeniu narodowemu przegląd swej administracyi i oddać mu ster rządu, prowadzonego przynajmniej formalnie od 23. października r. z.

W tej chwili przylepiają już pismo Elliota do Bulgarisa, przełożone na greckie, po rogach ulic. Zawiązany niedawno nowy klub pod nazwą „świętej walki“ wzywa plakatami lud na jutro do demonstracyi, mianowicie do odśpiewania *Te Deum* za połączenie Wysp Jońskich z Grecyą, chociaż to jeszcze nienastąpiło.

W Kalamacie panowało ostatniemi dniami wielkie wzburzenie, gdyż obawiano się napadu rozbójników majnockich na miasto. Mieszkańcy poznosili swoje kosztowności do austryackiego konzulatu, barykadowali domy i urządzali okna strzelnicze. W zatoce stoi francuski, angielski i austryacki okręt wojenny. Ostatni był gotów w razie potrzeby wysadzić na ląd swoich żołnierzy okrętowych ku obronie gmachu konzulatu. Ale Bandy majnockie dowiedziawszy się o tych przygotowaniach do obrony, odstąpiły od miasta.

Zgromadzenie narodowe uchwaliło przy wszystkich kwestyach z wyjątkiem wyboru króla głosować tajemnie. Prezydent i czterej wiceprezydenci mają być zmieniani co miesiąc. Na wiceprezydentów zostali wybrani: Londos, Moractini, Kiriakos i Keliaya. Dzisiaj rząd tymczasowy złożył władzę w ręce zgromadzenia narodowego. Wczoraj zaszły niespokojności w szkole wojskowej w Pyräus. Doniesienia z prowincyi są pomyślniejsze. Pochwytano wielu rozbójników, cała banda poddała się. Z Tesalii donoszą, że w prowincyach nadgranicznych rozboje biorą górę. Artylerya nie przyjęła nowego szefa, rząd ustąpił. Mieszkańcy Eleusis znieśli władze, i oświadczyli się przeciw rządowi.

Kronika.

(Szkoły dla dzieci opuszczonych), tak zwane Industrial ragged schools, założone w 1847 r. w Edimburgu przez Dra Guthrie, który dotąd jest ich głównym poplecznikiem, w ciągu 1861 r., zebrały 360 dziewcząt i chłopców tak sierot jak i dzieci porzuconych przez rodziców. Dzieci przepędzają w tych użytecznych zakładach dwanaście godzin latem a jedenaście godzin w zimie i pozostają na noc w zakładzie, tylko w razie, kiedy niepodobna oddać ich rodzinom. Uczą się tam czytać, pisać, rachować i o ile możności otrzymują wykształcenie w jakiem rzemiośle, tak aby następnie mogły zarabiać na swe życie. Od czasu założenia tych szkół, żebractwo w Edimburgu prawie znikło; stosunek dzieci nie mających 14 lat wieku, osadzonych w więzieniu za kradzież, zmniejszył się z 5 na 1%, a liczba więźni mających od 14 do 16 lat, która w 1848 r. wynosiła 552, w 1859 r. zmniejszyła się do 130. Przeszło 500 dzieci opuszczając szkołę, było w stanie zarobić sobie na utrzymanie, a można śmiało przypuszczać, że połowa ich byłaby się puściła drogą zbrodni. Ponieważ utrzymanie każdego więźnia kosztuje średnio 7500 fr., te 250 dzieci spowodowałyby wydatek 1,875.000 fr. Koszta utrzymania szkoły w Edinburgu w ciągu 12 lat nie przeniosły 600.000 fr., zatem gmina zaoszczędziła skarbowi przeszło 1,200.000 fr. Szkoły te otrzymywały do ostatnich czasów zapomogę roczną od rządu w ilości 14.750 fr., lecz teraz im ją odjęto i utrzymują się jedynie z dobroczynnych ofiar.

(Nowy metal.) Na posiedzeniu akademii francuskiej, dnia 26. z. m. pan Dumas przedstawił, od znanego chemika profesora Bunsen, próbkę nowego metalu rubidium zwanego, a wykrytego przy pomocy analizy spektralnej. Metal ten pali się na wodzie tak jak potassium, z którym ma wiele podobieństwa. P. Dumas udzielił także szczegółowe sprawozdanie o własnościach rubidium.

(Proch działowy z papieru.) Z Kopenhagi donoszą, że artylerya królewska odbywa tam od niejakiego czasu próby z prochem fabrykowanym z pa-

pieru, uwieńczone jak najpomyślniejszym skutkiem. — Zwykły papier do pakowania używany, może być zamieniony w przeciągu 10 do 15 minut w pewien rodzaj prochu nader silnego i mogącego służyć bezzwłocznie do strzelania. Wynalazek ten, budzący nadzieje wielkich korzyści, zawdzięczać należy pewnemu cudzoziemcowi.

(Kolej z Moskwy do Odesy.) Otrzymaliśmy wiadomość, że zatwierdzono podobno linię kolei żelaznej z Moskwy przez Kaługę, Orel, Karsk, Charków, do Odesy — zkąd jedno ramię ma iść do Darkan na Dniestrze, a drugie przez Bracław do Kijowa.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Wykaz rezultatu

przedsiębranego w miesiącu styczniu 1863 roku, przez urząd targowy u obcych piekarzy ważenia i rewizyi pieczywa.

Nazwiska i imiona	Miejsce sprzedaży	wiejski chleb kolonistów		żółkiewski (chleb domowy)		kulikowski (chleb domowy)		wiejski chleb razowy		Uwaga.
		Waluta niższo-austryacka								
		c.	łut.	c.	łut.	c.	łut.	c.	łut.	
Wagmann Filip	Bernardyński plac	1	$7\frac{1}{2}$	.	.	.	.	.	.	
Wagmann Adam		1	8	.	.	.	.	.	.	
Wolf Jakób		1	$7\frac{1}{2}$	.	.	.	.	.	.	
Jocher Ignacy		1	$7\frac{1}{2}$	.	.	.	.	.	.	
Götzel Götz.	Na krakowskiej targowicy drzew	.	.	1	7	.	.	.	.	
Götzel Besche		.	.	1	8	.	.	.	.	
Wider Elke		.	.	1	$7\frac{1}{4}$	.	.	.	.	
Bloch Elle		.	.	1	$7\frac{2}{3}$	.	.	.	.	
Keser Naftali		.	.	1	7	.	.	.	.	
Klar Markus		.	.	1	$7\frac{3}{4}$	.	.	.	.	
Farb Gedalie		.	.	1	8	.	.	.	.	
Wider Natan		.	.	1	$7\frac{1}{4}$	.	.	.	.	
Umschweif Benjamin		.	.	.	.	1	$5\frac{1}{2}$		.	
Lebwohl Izak		.	.	.	.	1	$5\frac{1}{2}$	.	.	
Wildmann Salomon		.	.	.	.	1	$5\frac{1}{4}$	.	.	
Fein Elke		.	.	.	.	1	$5\frac{1}{2}$	.	.	
Star Chane		.	.	.	.	1	$5\frac{1}{2}$	.	.	
Herbst Gedalie		.	.	.	.	1	$5\frac{2}{3}$	.	.	
Stein Izrael		.	.	.	.	1	5	.	.	
Terk Falke		.	.	.	.	1	$5\frac{1}{2}$	.	.	
Lebwohl Jakob		.	.	.	.	1	$5\frac{1}{2}$	.	.	
Kratel Golde		.	.	1	$7\frac{1}{3}$	.	.	.	.	
Schubert Józef		.	.	.	.	.	.	1	$8\frac{1}{2}$	
Nastarowska Anna		.	.	.	.	.	.	1	$8\frac{1}{2}$	
Bartolowa Anna		.	.	.	.	.	.	1	$8\frac{3}{4}$	
Kozak Szymon		.	.	.	.	.	.	1	$8\frac{1}{2}$	
Haizak Margareta		.	.	.	.	.	.	1	$8\frac{3}{4}$	
Suma		4	$30\frac{1}{2}$	9	67	9	49	5	43	
przeciętne w styczniu 1863		1	$7\frac{5}{8}$	1	$7\frac{1}{2}$	1	$5\frac{1}{2}$	1	$8\frac{3}{5}$	
przeciętne w grudniu 1862		1	$7\frac{1}{8}$	1	$6\frac{1}{2}$	1	$4\frac{2}{3}$	1	$8\frac{3}{4}$	
a zatem w podnoszeniu się		.	$\frac{1}{2}$	.	1	.	$\frac{5}{6}$	.	.	
a zatem w spadaniu		.	.	.	.	.	.	.	$\frac{1}{4}$	

Ostatnie wiadomości.

Lwów, 10. lutego. *Jener. Kor. z Austryi* dowiaduje się z wiarygodnego źródła, że w siedmiogrodzkiej kancelaryi nadwornej oczekują już z każdym dniem najwyższej odpowiedzi na znaną reprezentacyę komitatu Szolnockiego, i dodaje, że odpowiedź ta wywrze niewątpliwie bezpośredni zasadniczy wpływ na rozwiązanie kwestyi konstytucyjnej.

O wypadkach w **Królestwie Polskiem** nie mamy dziś żadnych świeżych wiadomości dziennikarskich; ograniczamy się więc tylko na przytaczaniu niektórych jeszcze szczegółów, pominiętych w dzisiejszem sprawozdaniu w odpowiedniej rubryce dziennika. I tak znachodzimy w dziennikach wiedeńskich zapewnienie, że podana w telegramach i korespondencyach pogłoska o zawieszeniu dalszej rekrutacyi w Królestwie, jest zupełnie bezzasadna. Również fałszywą jest wieść, jakoby między Wielkim Księciem Konstantym i margr. Wielopolskim miała zachodzić różnica zdań, gdyż przeciwnie panuje między nimi jak najlepsze porozumienie. Nakoniec zasługuje jeszcze na wzmiankę podanie dzienników wiedeńskich, że powstańcy w Królestwie mają używać do rozpoznania się kart z herbem Mierosławskiego, który przedstawia podkowę z krzyżem. Zresztą odsełamy czytelnika po dalsze wiadomości do najświeższej poczty i do telegramów Gazety lwowskiej.

W **Elektoracie Heskim** postępują już czynności sejmowe zwyczajnym trybem. Jak donosi telegram z **Kassel** z 7. b. m. przedłożył komisarz rządowy tego dnia na posiedzeniu stanów trzy projekta do ustaw, względem ustawy gminnej, rad powiatowych i procedury karnej. Wniosek Oetkera względem wynagrodzenia dla usuniętych w r. 1850 urzędników cywilnych i wojskowych, został jednogłośnie przyjęty.

Na posiedzeniu *piemonckiej* izby deputowanych z 5go b. m. interpelował Miceli ministeryum o rozwiązanie stowarzyszeń politycznych w Palermie. Minister spraw wewnętrznych odpowiedział, że władza sądowa zarządziła śledztwo, i że on sam zastrzega sobie objawienie swego zdania o prawie asocyacyi aż do chwili, gdy odnośna ustawa przyjdzie pod dyskusyę izby. Tymczasem zaś będzie zastosowany okólnik dawnego ministra Ratazzego. — Rattazzi zaślubił 4. b. m. księżniczkę Solms.

Ostatnie rozprawy *angielskiego* parlamentu z 6go b. m. nie miały prawie żadnego znaczenia. W izbie niższej na interpelacyę Lairda oświadczył Layard, że spór z Brazylią jest już bliskim załatwienia. Bentinck przemawiał za uznaniem południowych stanów amerykańskich. Newdegate pochwalał ofiarowanie przytułku Papieżowi ze strony lorda Russell. Obie izby odroczyły się na czas dłuższy.

Nowy wicekról *Egiptu* udzielał 4. b. m. audyencyi kolonii europejskiej, i miał przytem znowu przemowę, w której zapewniał, że będzie przeprowadzał stale liberalną politykę reform, jaką sobie zakreślił.

Rząd unii amerykańskiej poczynił ważne zmiany w dowództwie armii: Burnsidego zastąpił Hooker, a Sumnera i Franklina usunięto od komendy. Przejściu unionistów przez Potomak przeszkadza ciągle jeszcze słotne powietrze.

Najświeższa poczta.

Kraków, 8. lutego. Ochotnicy udają się ciągle do powstańców. Dzisiejszej nocy wrócono od granicy dwa wozy z ochotnikami.

Katowice (na granicy prusko-polskiej) 7. lutego. Pod Modrzejowem zaszła dziś potyczka między powstańcami a granicznem wojskiem rosyjskiem; 40 żołnierzy rosyjskich przedarło się przez granicę pruską; mała część przeszła do powstańców.

Mysłowice, 7. lutego. Trzy tysiące powstańców stoi w pobliżu, kolej wiedeńsko-warszawska jest w ich ręku.

Wrocław, 8. lutego. Dzisiejsza *Schles. Ztg.* pisze: Wypadki w Polsce według doniesień niezawodnych przybierają groźną postać, w skutek czego wysłano dziś z Opola pociągiem osobnym batalion piechoty, i zamówiono inne pociągi osobne.

Dzisiejsza *Breslauer Ztg.* podaje następujący telegram z Mysłowic z 7. b. m. o godzinie 10. wieczorem: Rosyanie uciekający przybywają w znacznych gromadach; jest ich już przeszło 500. Wszystkich rozbrojono. Gubernia sąsiednia jest całkiem oczyszczona z wojska rosyjskiego. Powstańcy mają wiele jazdy.

Berlin, 8. lutego. Na wczorajszem posiedzeniu frakcyi lewego centrum oświadczono się przeciw wszelkiemu oświadczeniu izby na odpowiedź Króla. Stronnictwo postępu odroczyło do jutra debatę w tym względzie.

Kraków, 9. lutego. *Krakauer Ztg.* donosi: Wczorajszej nocy ochotnicy do obozu powstańców w Ojcowie wspólnie udać się mający, usiłowali zebrać się w lasach granicznych w Rzący i Modlnicy. Wysłano patrole infanteryi i huzarów, które między Łobzowem i Bronowicami ujęły 12 młodych ludzi powiększej części rzemieślników, którzy chcieli przedrzeć się przez granicę do powstańców. Zarazem przytrzymano wóz, na którym była dubeltówka, pałasz, funt prochu, i około stu kul karabinowych i pistoletowych.

Przedwczoraj wieczorem policyant aresztował w szynku drukarza, który chciał go namówić, aby się znim udał do Ojcowa.

Paryż, 7. lutego. Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych minister Billault protestował przeciwko twierdzeniu Juliusza Favre, jakoby rząd w wyprawie mexykańskiej postępował z największą nieostrożnością; winę całą przypisywał niezgodzie pełnomocników, w skutek której Hiszpania wojska swe z Mexyku za namową Anglii wycofała. Nie wdaje on się w ocenienie, czyli Hiszpania źle lub dobrze postąpiła, dowodzi tylko, iż Francya cofnąć się nie mogła. W pobieżnym przeglądzie negocyacyi hiszpańskiego jenerała Prim i angielskiego pełnomocnika Wycke z Juarezem, Billault protestuje przeciwko insynuacyom co do motywów wyprawy francuskiej, co do egzageracyi pretensyj francuskich, co do niegodnej i urojonej pretensyi Jeckera. Twierdzi następnie, iż pretensya Jeckera nic nie miała wspólnego z zerwaniem układów w Soledad i odpiera zarzut skandalicznych spekulacyj, które ukrywać się miały po za interwencyą francuską; odpiera podejrzywania osób wysoko położonych jako potwarcze i niegodne, i staje w obronie zacności Jeckera i słuszności jego żądania. Odpowiadając na zarzut awanturniczej polityki, mówca wylicza wielkie dzieła Cesarza, i wzywa izbę, ażeby zaprotestowała przeciwko niesprawiedliwym zarzutom. Mowę tę przyjęto oklaskami, poczem Juliusz Favre na nią odpowiedział. Izba odrzuciła jego poprawkę i przyjęła ustępy 3. i 4. projektu do adresu.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Rzeszów, 9. lutego. Dnia 8go b. m. o godzinie 3ciej po południu wojska ces. rosyjskie zajęły Zawichost. Powstańcy ścigani przez wojsko udali się ku Sandomirzowi. Pod Winiarami i Słupczem przyszło do jednogodzinnej potyczki, w której wielu powstańców pojmano.

Berlin, 9. lutego. *Nordd. Ztg.* donosi, że z Prus zachodnich nadeszły niepokojące wiadomości. W niektórych okolicach, mianowicie w obwodzie Chełmskim, okazuje się silne wzburzenie między Polakami, szczególniej między właścicielami dóbr. Zdaje się, że będą potrzebne kroki stanowcze.

Kreuz. Ztg. pisze: Powstanie polskie przybiera coraz większe rozmiary. Koncentruje się pierwszy i szósty korpus armii i dywizya drugiego korpusu armii. Słychać, że siła batalionu ma wynosić 800 ludzi.

Korespondencya z nad granicy obwodu żółkiewskiego donosi, że w Dyniskach i okolicy zebrało się 62 ochotników ze Lwowa, którzy udali się do Królestwa Polskiego dla połączenia się z powstańcami, lecz wrócili z zagranicy i zostali ujęci.

Przemyśl, 10. lutego. Wojska rosyjskie udały się 7go b. m. z Tomaszowa ku Zwierzyńcowi, i spaliły tam zamek Zamoj-

skich. Powracając ztamtąd, stoczyły do. 8. potyczkę z tylną strażą powstańców, z której większa część poległa, a 20 zostało schwytanych. Oddział powstańców ustąpił i stanął obozem pod Kamionką i Książpolem, dwie mile od granicy.

Spostrzeżenie meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 9. lutego 1863.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
	'''					
7. god. zrana	321.48	+ 2.3	89.4	zachodni	sł.	śnieg
2. god. po poł.	322.13	+ 2.2	87.2	pół.-zach.	"	"
10. god. wiecz.	324.47	+ 1.3	88.5	"	"	pochmurno

Wysokość śniegu 21'''.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 9. lutego.

Hotel Georga: PP. Hr. Mieleszko Ig., z Rosyi. — Poraj Tom., z Podola. Grabianka St, z Podola. — Orłowski Ok., z Połowic — Ks. Schönburg-Waldenburg Otto, z Saksonii. — Hr. Krasicki Ed., z Liska.

Hotel europejski: Zawadzki Lud, z Roguźna. — Hoppan M., z Kozłowa. Siarczyńspi Zyg., z Streptowa. — Bobowski K., z Olendrowa. — Stecki Ad., z Środopolec.

Hotel angielski: Dworski Alex., adw. kraj., z Przemyśla. — Waygart W., adw. kraj., z Przemyśla. — Popiem M., z Cykowa. — Rulikowski J., z Uhrynowa. — Bogdanski Ed., z Zabłotycz. — Horodyński T., z Chłopic.

Do domu zajezdnego nr. 514¾: Mysłowski Wład, z Kurzyłowic. — Rozwadowski Wład., z Meteniowa.

Do domu zajezdnego nr. 509¼: Glixelli T., z Chodorkowiec.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 9. lutego.

PP.: Br. Baum Józef, dep., do Kopytówki. — Szpunar Laur., dep. do Dębicy. — Krawczyk Fr., dep., do Kaniowa. — Kobylarz Jan, dep. do Niska — Pudło Piotr, dep., do Zrecina. — Liszcz Józef, dep., do Budy. — Wężyk L., dep, do Paszkowiec. — Boczkowski Jan, dep., do Krakowa. — Piasecki Józ., dep., do Trzesówki. — Skarzewski Frust., dep., do Krakowa. — Drohojowski Mar., dep, do Czorstyna. — Sudrocki Fl., na Podole. — Czyżewicz Kon., do Korczyna. — Podhorodecki Alb., do Korczyna. — Posóchowski M., do Petrykowa. — Chmielecki J., do Topolicy. — Mrozowicki M., do Glinian. — Janentowski A., do Jabłonki. — Hr. Łaczyński Iz., do Batiatycz. — Krzyszewski M., do Bełzca. — Morawski J., do Sasowa. — Dunin J., do Głęboczka. — Pawlikowski M., do Medyki. — Guzkowski M., do Krzankowiec. — Załeski J, do Sandomirzkowa. — Hr. Starzyński Ad, do Krzywczy. — Hr. Tarnowski J., do Dzikowa. — Popawski J., do Rosyi. — Zbyszewski J., do Buska. — Zgórski A., c. k. prz. pow., do Radowiec. — Runge J., do Janowiec. — Malczewski St., do Cześnik. — Udrycki Ad., do Wielkich Mostów. — Wołodkiewicz P., do Podwysokiego. — Baroni J., do Słowity. — Rzewuski W., do Gołogór. — Guzkowski K., do Nowegomiasta. — Horodecki A., na Podole.

TEATR.

Dziś teatr niemiecki: „**Unsere Lehrbuben**", krotochwila ze spiewami w 3. aktach.

Jutro: Wielka maskowa Reduta w teatrze hr. Skarbka.

Kurs lwowski.

Dnia 9. lutego.

		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	48½	5	55½
Dukat cesarski	" "	5	50	5	57
Półimperyał zł. rosyjski	" "	9	49	9	63
Rubel srebrny rosyjski	" "	1	81½	1	84
Talar pruski	" "	1	71	1	73
Polski kurant i pięciozłotówka	" "	—		—	
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	78	23	78	85
" " " m. k. za 100 zł.	bez kuponów	82	23	82	85
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	72	50	73	25
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	81	60	82	35
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika		216	50	219	—

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 9. lutego

	Instytut kupuje zł.	kupuje c.	Instytut sprzedaje zł.	sprzedaje c.	Za kupon wypada zł.	Za kupon wypada c.
Nowe prócz kuponów 100 po w. a.	78	25	78	75	—	42⅔
Dawne " " 100 " "	82	16	82	69	—	44⅓

Telegrafowany kurs wiedeński papierów i weksli.

Dnia 9 lutego.

Metaliki po 5% za 100 zł. 76.—. Z pożyczki narod. po 5% za 100 zł. 82.10; po 4½% za 100 zł. —.—; po 4% za 100 zł. —.—. Obligacye indemnizacyjne Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.—; Węgier —.—; Galicyi —.—; Bukowiny —.—; Akcye Banku narodowego sztuka 817.—; Instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 226.—; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —.—.

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 40% za 100 zł. —.—.

Wexlowy. Za 100 zł. południowo-niemieckiej waluty —.—. — Lipsk za 100 talarów —.—. London za 10 funtów szterl. 115.80. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. —.—. Paryż za 100 fr. —.—.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 5.55, dukaty ces. pełnej wagi —.—. korony —.—, półkorony —.—. Srebro 114.35.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 7. lutego.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	69.50	69.60
" " bez kuponów zwrotny po 5%	92.40	92.60
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	81.80	82.—
od kwiet. do paźd. po 5%	82.10	82.20
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	75.75	75.85
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	76.—	76.20
dtto. po 4½%	66.75	67.25
dtto. " 4%	58.—	58.50
dtto. " 3%	43.50	43.75
dtto. " 2½%	38.—	38.50
dtto. " 1%	15.20	15.30
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	154.—	155.—
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	151.50	152.50
Przez. do wyl. z r. 1854	92.25	92.75
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500 zł.	91.85	91.95
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	93.70	93.90
Renty Como po 42 lir. aust.	16.75	17.—
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	71.—	71.50
" 4½%	65.—	66.—
" 4%	57.—	58.—
" 3½%	50.50	51.—
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju " 3%	—.—	—.—
" 2½%	54.—	55.—
" 2¼%	48.50	49.—
" 2%	43.—	43.50
" 1¾%	37.—	37.50
dtto. z procent. za granicą " 5%	71.—	71.50
" 4½%	65.—	66.—
" 4%	57.—	58.—

B. Krajów koronnych. Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.	pien.	towar.
Niższej Austryi	87.75	88.—
Wyż. Aust. i Salcb.	84.25	84.75
Czech	86.—	86.50
Morawii	87.25	87.75
Szląska	87.—	87.50
Styryi	87.50	88.—
Tyrolu	89.—	90.—
Kar., Krainy i Wyb.	85.50	87.—
Węgier	74.70	75.—
Obl. ind. po 5proc. za 100 zł. Banatu Tem.	73.—	73.50
Kroacyi i Slawonii	73.25	73.75
Galicyi	72.50	73.—
Siedmiogr. i Bukow.	71.75	72.50
Z klauzulą wylos. w r. 1867	70.—	71.—
Lomb. wen. poż. z r. 1859	93.50	94.—
Dług Tyrolu, Dług Salcburga, Dług Krainy po 5%	71.—	71.50
" 4%	57.—	58.—
" 3½%	50.50	51.—
" 3%	44.—	45.—
" 2½%	37.—	38.—
" 2%	30.—	31.—
" 1¾%	27.—	28.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
Po 3% za 100 zł.	22.—	24.—
" 2½% " 100 "	18.—	20.—
" 2¼% " 100 "	17.—	18.—
" 2% " 100 "	15.—	16.—
" 1¾% " 100 "	12.—	14.—

3. Akcye.

(Za sztukę.)

	pien.	towar.
Banku narodowego	817.—	819.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	226.20.	226.30
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	665.—	667.—
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1861.—	1863.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	234.50	235.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	153.50	154.—
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	130.60	130.80
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	—.—
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł. (90%)	271.—	272.—
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. mon. konw.	217.50	218.—
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	50.—
dtto II. emis. po 200 zł. m. k.	117.—	119.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	690.—	700.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	176.—	177.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	198.—	205.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	157.—	159.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	428.—	429.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	239.—	241.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	400.—	402.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. w. a.	390.—	395.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	250.—	255.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	168.—	168.25

4. Listy zastawne.

(za 100 zł.)

	pien.	towar.
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	104.25	104.75
10let. " 1857 po 5%	100.—	100.50
przeznaczone do los. po 5%	91.25	91.75
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5%	87.30	87.50
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	78.—	79.—

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	96.50	97.—
detto detto w sreb. upr. za 100 zł. w. a.	97.50	98.—
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. aust.	90.80	91.—
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	128.—	129.—
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	122.50	123.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	90.—	90.50
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	87.—	88.—
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	81.—	82.—
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	92.—	93.—
Lloyda za 100 zł.	93.—	94.—
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	96.75	97.—
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	78.—	78.50
Grac. Köflach. kol. i Tow. gór. po 400 zł. w. a. (1000 fr.)	—.—	—.—

6. Losy.

(za sztukę)

	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	135.10	135.30
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	99.50	100.—
Poż. Tryc. po 100 zł. m. k.	121.50	122.—
" " po 50 zł. m. k.	51.75	52.25
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	36.50	37.—
Esterhazego po 40 zł. m. k.	95.—	96.—
Salma " 40 " "	37.25	37.75
Palfiego " 40 " "	38.50	39.—
Clarego " 40 " "	35.—	36.50
St. Genois " 40 " "	36.75	37.—
Windischgrätza 20 zł. "	21.75	22.25
Waldsteina 20 "	23.75	24.25
Keglevicha 10 "	17.—	17.25

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	97.75	97.75
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	97.70	97.80
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	86.75	86.75
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	115.70	115.75
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 lir. wł.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr.	45.60	—.—
Paryż za 100 fr.	45.75	45.80
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a.	—.—	—.—

(31 dni po ukazaniu.)

	pien.	towar.
Bukareszt za 100 piast. wol.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

	pien.	towar.
Dukaty ces. men.	5.54½	5.55½
dtto. pełnej wagi	5.54½	5.55½
Korona	15.80	15.85
20frankówka	9.27	9.28
Rosyjski imperyał	9.55	9.60
Talar związkowy	1.71	1.71½
Srebro	114.25	114.50

Kurs korony w c. k. kasach 13 zł. 50 c.

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński.**

Z c. k. galic. drukarni rządowej.